

## MIĘDZYNARODOWE SIŁY WSPARCIA BEZPIECZEŃSTWA W AFGANISTANIE



### **Polski Kontyngent Wojskowy w Międzynarodowych Siłach Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (2007-2014).**

Zakończenie polskiego udziału w operacji Enduring Freedom w Afganistanie, które nastąpiło 25 kwietnia 2007 r., nie oznaczało końca obecności Polaków u stóp Hindukuszu. Sytuacja w Afganistanie wymagała ciągłej obecności wojsk międzynarodowych tym razem w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (International Security Assistance Forces - ISAF), w której polscy żołnierze uczestniczyli przez piętnaście zmian, w latach 2007-2014. Ogólnym hasłem, pod jakim społeczność międzynarodowa realizowała tę misję była „walka o serca i umysły”. Chodziło o to, by przekonać Afgańczyków, że w kraju dotkniętym wojnami można żyć lepiej, a siły międzynarodowe przybyły, by pomóc w procesie normalizacji.

Głównym celem obecności koalicji sił międzynarodowych w Afganistanie było ustabilizowanie sytuacji wewnętrznej, poprawa warunków bezpieczeństwa oraz wsparcie dla władz lokalnych, co miało ułatwić normalizację życia w tym kraju. Po dziesięciokrotnych latach wojen, wewnętrznych konfliktów i niepokoїв mieszkańcy Afganistanu oczekiwali spokoju. W związku z brakiem odpowiednio przygotowanych do tego afgańskich sił policyjnych i wojskowych, które byłyby w stanie samodzielnie zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa, do działań włączyła się społeczność międzynarodowa. Wśród podejmowanych działań, obok tych o charakterze stricte operacyjnym, podjęto wysiłek zmierzający do odbudowy Afgańskich Sił Bezpieczeństwa. Działania w tym obszarze były jednym z trzech filarów, na jakich ISAF oparł swoje wsparcie. Pozostałe dwa to działania pomocowe oraz wsparcie dla afgańskiej administracji i wymiaru sprawiedliwości, czyli tzw. „good governance”.

W początkowym okresie misji (I-III zmiana) poszczególne komponenty PKW rozlokowano w różnych częściach Afganistanu. Począwszy od zmiany IV główne siły skoncentrowano w prowincji Ghazni, gdzie obok działań kinetycznych realizowano też projekty rozwojowe. Z tą misją na zawsze związane pozostaną nazwy takich baz wojskowych jak wspomniane Ghazni, Giro, Four Corners, Quarabagh, Vulkan, Sharana, Wazi-Khwa, Ajiristan, Mazar-e-Sharif, Ariana, Kushamond, Kabul, Bagram, Kandahar, Gardez, Warrior.

Konkretne cele i zadania dla poszczególnych zmian PKW wynikały ze „Strategii zaangażowania Polski w Afganistanie”. Mimo, że na 15 zmian patrzy się całościowo, warto wskazać poszczególne etapy misji, które pokazują jej ewolucję:

Etap I – do października 2010 r. – realizowany w ramach misji stabilizacyjnej i doradczo-szkoleniowej (I-VII zmiana). Jego głównym celem było zapewnienie swobody operacyjnej w prowincji Ghazni oraz poprawa poziomu bezpieczeństwa własnych żołnierzy poprzez stopniowe narastanie sił na teatrze. Ponadto wspieranie działań władz lokalnych oraz realizacja działalności doradczo-szkoleniowej i partnerstwo podczas zadań wykonywanych wspólnie z Afgańskimi Siłami Bezpieczeństwa.

Etap II – od października 2010 do maja 2013 r. – obejmował przedsięwzięcia w ramach misji stabilizacyjno-szkoleniowej

(VIII – XI zmiana) i misji szkoleniowo-stabilizacyjnej (XII zmiana). Głównym celem w tym okresie było utrzymanie poziomu bezpieczeństwa osiągniętego w etapie I, skoncentrowanie wysiłku PKW na szkoleniu i doradztwie Afgańskim Siłom Bezpieczeństwa, a także zwiększenie zakresu działalności pomocowej, polepszającej standard życia miejscowej ludności.

Etap III – od maja 2013 do grudnia 2014 r. – to realizacja przedsięwzięć w ramach misji doradczo-wspierającej (XIII-XV zmiana), ukierunkowanych na osiągnięcie zdolności do wycofania PKW, a także wsparcie i doradztwo w działalności operacyjnej, prowadzonej samodzielnie przez ANSF oraz władze prowincji Ghazni. Jednocześnie w tym etapie realizowano planowe wycofanie sprzętu do kraju, w związku z zakończeniem udziału w misji ISAF z końcem roku 2014.

Niezależnie od tego na jakim etapie znajdowała się misja, najważniejszą była działalność operacyjna. Najczęściej kojarzona jest ona z patrolami, których po strefie swojej odpowiedzialności każda zmiana wykonywała bardzo wiele. Dla przykładu w czasie IV zmiany wykonano ich 1191, w czasie VIII zmiany 4241, a w czasie XIII zmiany było ich 1044. Drugą formą aktywności była realizacja operacji, które trwały nawet kilka lub kilkanaście dni. Część z nich powtarzano cyklicznie. Dla przykładu w czasie IV zmiany przeprowadzono ich 26, w czasie IX zmiany 56, a w czasie XI zmiany było ich aż 149. Głównym celem obu tych aktywności pozostawała poprawa warunków bezpieczeństwa i likwidacja działających grup rebelianckich. Ale równie istotne było manifestowanie obecności sił międzynarodowych w różnych częściach strefy odpowiedzialności. Często okazywało się, że polscy żołnierze docierali do wiosek, w których poprzednio widziano wojska rosyjskie w okresie interwencji ZSRR w Afganistanie w latach 1979-1989.

Działania kinetyczne prowadzono wspólnie z nowo tworzonymi Afgańskimi Siłami Bezpieczeństwa. Był to jeden z elementów przygotowywania Afgańczyków do przejęcia przez nich całkowitej odpowiedzialności za bezpieczeństwo swojego kraju. Szkoleniem afgańskiego wojska i policji zajmowały się specjalne zespoły doradczo-szkoleniowe. W początkowym okresie misji były to tzw. OMLT (Operational Mentoring and Liaison Team), odpowiedzialne za szkolenie armii afgańskiej i POMLT (Police Operational Mentoring and Liaison Team), szkolące policję. W trakcie kolejnych zmian zespoły te zmieniły swoją strukturę, a ich głównym zadaniem stało się doradztwo. Skutkowało to powołaniem tzw. MAT (Military Advisory Team) i PAT (Police Advisory Team). Niemniej ich członkowie nie tylko prowadzili szkolenie w bazach, ale również uczestniczyli w działaniach prowadzonych przez Afgańczyków. To dzięki pracy tych zespołów, liczących po kilku lub kilkunastu instruktorów, udało się wyszkolić dużą liczbę żołnierzy i policjantów, którzy samodzielnie rozpoczęli służbę w prowincji Ghazni. Dowodem skuteczności polskich instruktorów był fakt, że szkolona przez nich 3 Brygada Piechoty Narodowej Armii Afgańskiej została uznana za jedną z najlepiej wyszkolonych jednostek wojskowych.

Ważną rolę w procesie przygotowania policji odegrała, działająca w Ghazni, tzw. Akademia Policyjna prowadzona przez polskich żandarmów. Działający od końca 2008 r. do lipca 2013 r. ośrodek wypromował około dziewięć tysięcy funkcjonariuszy policji. W zależności od poziomu zaawansowania kończyli oni sześć- lub ośmiotygodniowe kursy, na których doskonalili swoje umiejętności zawodowe. Co ważne wszystkie zajęcia wzbogacane były o treści nie tylko zawodowe, jak znajomość procedur policyjnych, czy obsługa broni, lecz także o naukę czytania i pisania. Podobnie wyglądało budowanie struktur armii. W programach nauczania dbano nie tylko o podniesienie poziomu sprawności fizycznej i zdolności stricte zawodowych, ale też ogólnych, które okazywały się przydatne w codziennym życiu.

Proces budowania struktur Afgańskich Sił Bezpieczeństwa był żmudny i długotrwały. Wynikało to zarówno z różnic kulturowych, jak też trudności językowych i odmienności w stosowanych procedurach. Mimo to udało się osiągnąć sporo sukcesów. Świadczy o tym nie tylko ogólna liczba wyszkolonych żołnierzy i funkcjonariuszy policji, których było w sumie kilkanaście tysięcy. Przykładem może być sformowany i wyszkolony oddział antyterrorystyczny tzw. „Afgańskich Tygrysów”, który z racji swojego poziomu wyszkolenia i wyposażenia uważany jest za jeden z najlepszych w Afganistanie i zdolny do współpracy z podobnymi oddziałami z krajów koalicji międzynarodowej. Ważne było podejście do szkolonych Afgańczyków, których Polacy traktowali jak partnerów.

Drugim filarem działalności prowadzonej przez Polaków była odbudowa i rozwój Afganistanu, skupione głównie na terenie prowincji Ghazni. Realizacja tej aktywności nie byłaby możliwa bez wcześniej opisanej działalności kinetycznej. Afganistan jest krajem dotkniętym skutkami wieloletnich wojen i konfliktów wewnętrznych. Od lat uznawany jest za jedno z najbiedniejszych państw świata. Chcąc poprawić warunki życia Afgańczyków, co było jednym z wymogów poprawy bezpieczeństwa i powrotu do normalności, społeczność międzynarodowa zdecydowała o dofinansowaniu działalności pomocowej. Dla realizacji projektów powołano specjalne zespoły cywilno-wojskowe, czyli Zespoły Odbudowy Prowincji (Provincial Reconstruction Team – PRT). Jeden z takich zespołów funkcjonował w prowincji Ghazni. Tworzyli go wspólnie Amerykanie i Polacy.

Polski zespół specjalistów w ramach PRT Ghazni rozpoczął swoją działalność 28 czerwca 2008 r. w trakcie trwania III zmiany PKW w Afganistanie. Funkcjonował niemal do końca operacji ISAF, gdyż zakończył działalność w listopadzie 2013 r. W jego strukturze znajdowali się specjaliści cywilni z różnych dziedzin, m.in. ds. edukacji, spraw społecznych, infrastruktury,

budowy dróg i mostów, prawnik, specjalista ds. kontaktów z mediami lokalnymi, małej przedsiębiorczości. Skład cywilnych ekspertów zależał od aktualnie realizowanych projektów i potrzebnych do ich realizacji fachowców. Bardzo ważną rolę odgrywali też żołnierze. Polską częścią dowodził oficer w stopniu podpułkownika wspierany przez oficerów młodszych. Szczególne miejsce zajmował pluton ochrony, który czuwał nad bezpieczeństwem ekspertów realizujących projekty. O tym, że było to zadanie niezwykle trudne świadczy tragiczne wydarzenie z 21 grudnia 2011 r. Tego dnia rebelianci dokonali ataku na powracający do bazy patrol polskiego zespołu PRT. W wyniku wybuchu miny-pułapki zginęło pięciu żołnierzy plutonu ochrony. Był to najtragiczniejszy dzień w historii polskiego zaangażowania w Afganistanie. Mimo tej bolesnej straty, Polacy kontynuowali swoją działalność pomocową skierowaną do najbardziej potrzebujących Afgańczyków.

Główna idea działania PRT, których na terenie całego Afganistanu było 26, polegała na realizacji długoterminowych inwestycji i projektów. Ich celem pozostawała poprawa warunków życia mieszkańców Afganistanu, doświadczonych długotrwałymi wojnami i waściami plemiennymi. Ten cel osiągnęto poprzez realizację projektów pomocowych, które w przypadku polskiej części PRT finansowane były ze środków polskiego MSZ (do końca 2012, a w ostatnim roku działalności – przez MON). Drugim ważnym obszarem aktywności PRT pozostawało doradztwo władzom prowincji na różnym szczeblu. Były to m.in. regularne spotkania z gubernatorem prowincji Ghazni, spotkania z dyrektorami poszczególnych departamentów, udział w szurach (spotkania starszyny plemiennej), wizyty w dystryktach tworzących prowincję Ghazni, kontakty z przedstawicielami parlamentu afgańskiego i Radą Prowincji Ghazni. Miały one na celu podniesienie poziomu świadomości wszystkich szczebli administracji, co do roli, jaką powinny pełnić jako przedstawiciele społeczności.

Najważniejszym zadaniem PRT pozostawała jednak realizacja projektów pomocowych. Mimo stosunkowo skromnego budżetu przez cały okres funkcjonowania Zespołu na tę działalność wydano 81 mln złotych. Przełożyło się to na wykonanie 194 projektów rozwojowych różnego typu. Wszystkie one zostały zrealizowane na wniosek i przy poparciu władz lokalnych. Idea realizacji działań PRT opierała się bowiem na dwóch filarach: a) oszacowaniu potrzeb danej społeczności; b) przygotowaniu, w porozumieniu z władzami lokalnymi różnego szczebla (od starszyny wioski do gubernatora prowincji łącznie), propozycji projektowej i następnie jej realizacji. Inwestycje dotyczyły różnych dziedzin; realizowano je nie tylko w stolicy prowincji, w Ghazni, ale też w różnych jej dystryktach. Warunkiem podstawowym pozostawało jednak bezpieczeństwo w danej lokalizacji oraz możliwość kontroli wykonywanych projektów. Każdego roku realizowano po kilkadziesiąt projektów: w pierwszym – niepełnym roku działalności, czyli w 2008, było ich 20; 2009 – 35, 2010 – 32, 2011 – 33, 2012 – 37, 2013 – 37. Wszystkie je można podzielić na kilka grup: projekty infrastrukturalne – wśród których najwięcej dotyczyło rozbudowy sieci drogowej i energetycznej, (warto wspomnieć o wybudowaniu jednego z pierwszych w całym Afganistanie wysypiska śmieci); projekty szkoleniowe i edukacyjne, w ramach których uczono czytania i pisanie, ale też podstaw zawodu. Ważne były projekty kierowane do administracji i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. Bardzo dużym problemem Afganistanu pozostaje ograniczony dostęp do wody, dlatego bardzo ważne były projekty wodne. Tak naprawdę każdy ze zrealizowanych planów poprawiał codzienną egzystencję mieszkańców prowincji Ghazni. Działalność pomocową prowadzoną przez polski zespół PRT wspierała Grupa Wsparcia CIMIC, której głównym zadaniem była realizacja projektów doraźnych. Korzystając ze środków MSZ, żołnierze CIMIC zrealizowali całą grupę zadań m.in. na zakup narzędzi rolniczych i środków higieny. To właśnie ta komórka pomagała w dystrybucji pomocy humanitarnej otrzymywanej od różnych organizacji. To oni pośredniczyli w akcjach przekazywania darów, które w kraju gromadziły organizacje pozarządowe i osoby prywatne, a kierowane były do Afgańczyków.

Warto też wspomnieć o Grupie Rozwoju Dystryktów, którą tworzył zespół oficerów. Ich celem było przede wszystkim monitorowanie sytuacji w poszczególnych dystryktach i ocenianie występujących tam potrzeb. Wszystkie te działania, niezależnie od tego, które z wyspecjalizowanych zespołów je podejmowały, pozwalały w sposób rzeczywisty i namacalny przyczynić się do poprawy warunków życia mieszkańców prowincji Ghazni.

Kolejnym ważnym aspektem obecności Polaków w Afganistanie było wspieranie cywilnych władz afgańskich w przejmowaniu odpowiedzialności za zarządzanie krajem na poziomie prowincji czy dystryktu. Oprócz projektów, które dostarczały wyposażenia do urzędów, czy pozwalały wykształcić grupę urzędników i pracowników administracji, ważne były też inne działania. Formą wsparcia był regularny kontakt w formie spotkań. W ich trakcie planowano wspólnie strategię rozwoju poszczególnych dystryktów, czy też całej prowincji. Uzgadniano kolejność realizacji projektów, ale jednocześnie uczono tego jak należy opracować propozycję projektową i w jaki sposób właściwie ocenić rzeczywiste potrzeby. Liczne były szkolenia i seminaria, w trakcie których wymieniano poglądy i pokazywano jak prawidłowo powinna funkcjonować administracja. Cennym uzupełnieniem były szkolenia, które wybrani przedstawiciele afgańskiej administracji odbywali w Polsce. Duża grupa ukończyła kursy zorganizowane przez Krajową Szkołę Administracji Publicznej w Warszawie. Dało to również możliwość zapoznania się bezpośrednio w Polsce ze sposobem działalności naszych urzędów. Podobną rolę odgrywały wizyty studyjne i wzajemne kontakty między administracją samorządową obu stron. Przebywający

w Polsce samorządowcy afgańscy odwiedzali swoich odpowiedników w takich województwach jak lubuskie, wielkopolskie czy warmińsko-mazurskie. Przykładem takiej współpracy, która miała realny wymiar, było podpisanie porozumienia o partnerstwie między miastami Ghazni i Giżycko. Doszło do tego w trakcie trwania X zmiany.

Podobnie ważne było wsparcie dla afgańskiego wymiaru sprawiedliwości. Dzięki dofinansowaniu tej grupy zawodowej, w tym przez organizację szkoleń specjalistycznych i dostarczanie literatury fachowej, udało się podnieść prestiż i zaufanie do sądów. To ważne, gdyż jednym z powodów, dla których rebelianci zyskiwali akceptację dla swoich działań był fakt, że na obszarach gdzie nie funkcjonował wymiar sprawiedliwości. to oni przejmowali na siebie wydawanie wyroków i rozsądzanie sporów.

Niezwykle istotne było wsparcie dla rozwoju edukacji, zarówno wśród dzieci jak i dorosłych. Odbывало się to na różne sposoby. Do szkół, które często nie posiadały budynków, a dzieci uczyły się w namiotach lub bezpośrednio pod gołym niebem, trafiło nowe wyposażenie. Zdołano wyremontować kilkanaście budynków. Cenne było wsparcie polegające na dostarczeniu podręczników i innych pomocy szkolnych. Starano się, by do szkół uczęszczali nie tylko chłopcy, ale też dziewczynki. Wspierano również ośrodki, w których kształcili się przyszli nauczyciele, Od ich dobrego przygotowania do zawodu zależeć będzie bowiem postęp w rozwoju edukacji. Podobnie potrzebne było wsparcie dla afgańskiej służby zdrowia. Największy szpital w prowincji Ghazni, znajdujący się w stolicy, zlokalizowany był w budynku mającym ponad 70 lat. Dlatego oprócz zakupu specjalistycznego sprzętu, równie ważny był remont poszczególnych oddziałów, dostawa nowych łóżek, czy wykonany remont w poczekalni dla rodzin pacjentów. Dostawy nowoczesnego sprzętu wymagały jednoczesnego szkolenia personelu, który miał go obsługiwać.

Bardzo ważne miejsce w poprawie dostępu do opieki medycznej odegrał polski personel medyczny. We współpracy z Grupą CIMIC polscy wojskowi lekarze i pielęgniarki uczestniczyli w licznych tzw. białych niedzielach. Organizowano je w różnych punktach prowincji Ghazni. Dla Afgańczyków często była to jedyna okazja do tego, by uzyskać fachową pomoc medyczną. Nierzadko okazywało się, że na pomoc jest zbyt późno. Drugą formą pomocy było otwarcie przychodni przez medyczny personel ISAF. Zlokalizowano ją na terenie bazy Ghazni, ale przyjmowano w niej Afgańczyków. Dzięki tej placówce udało się pomóc wielu potrzebującym. W trakcie trwania misji ISAF na leczenie do Polski skierowano kilkudziesięciu pacjentów. Przebywali oni w specjalistycznych ośrodkach na terenie całego kraju, gdzie udzielano im wszechstronnej pomocy. Na ogół koszty takich turnusów pokrywały ministerstwa obrony narodowej i spraw zagranicznych, ale równie często pieniądze pochodziły ze środków organizacji pozarządowych lub indywidualnych datków.

Trudno jest w kilku zdaniach opisać i podsumować ponad 12 lat aktywności Polaków w Afganistanie. Widać wyraźnie, że działania miały różny charakter, choć skupiały się przede wszystkim na poprawie warunków bezpieczeństwa i odbudowie zrujnowanego kraju. Oprócz wielu dużych operacji bojowych, zrealizowanych projektów pomocowych, można by wyliczyć wiele epizodów, które razem składają się na całościowy obraz misji. Takim przykładem było uratowanie małej dziewczynki, odnalezionej przez żołnierzy na poboczu patrolowanej drogi. Cennego znaleziska dokonali żołnierze przeszukujący pojazdy w czasie kontroli drogowej. W jednym z aut zabezpieczyli artefakt, który wrócił do muzeum. Z drugiej strony, nie można zapomnieć o organizacji rozgrywek sportowych, licznych biegach, meczach siatkówki i piłki nożnej. Jak widać różnorodność wyzwań i zadań, jakie przyszło wykonać polskim żołnierzom i pracownikom wojska była bardzo szeroka.

Warto jednak pamiętać, że udział w misji ISAF nie był zadaniem Wojska Polskiego, ale całego państwa. Potwierdza to nie tylko przekazywanie przez MSZ środków pieniężnych na projekty pomocowe. Przede wszystkim potwierdzeniem tego było zaangażowanie, jakim wykazały się organizacje pozarządowe i osoby prywatne w Polsce. Choć w prowincji Ghazni nie działała żadna polska organizacja pomocowa, to z kraju do Afganistanu trafiała pomoc humanitarna. Jej organizacją zajmowały się wyspecjalizowane w tym organizacje pozarządowe, ale także samorządy wojewódzkie i powiatowe, szkoły, organizacje społeczne i osoby prywatne. Dzięki temu społecznemu odruchowi serca do Afgańczyków trafiło ponad 130 ton pomocy humanitarnej. Dzięki ludziom dobrej woli udzielano pomocy Afgańczykom przebywającym na leczeniu w naszym kraju.

Zadania w Islamskiej Republice Afganistanu w ramach ISAF wykonało w łącznie ponad 27 000 żołnierzy i pracowników wojska. Wielu z nich u stóp Hindukuszu spędziło więcej niż jedną zmianę. Dla 44 z nich była to ostatnia misja w życiu. Było to bardzo poważne i trudne wyzwanie, z którym żołnierze poradzili sobie naprawdę dobrze. To nie tylko zasługa ich profesjonalizmu i dobrego przygotowania. Kluczowe było wsparcie, jakie płynęło do nich od ich najbliższych i innych Polaków z kraju. Oficjalne zakończenie misji ISAF miało miejsce 28 grudnia 2014 r.

Tekst: Jeczek Matuszak

Zdjęcia: st. chor. sztab. Adam Roik, chor. Sebastian Kinasiewicz

